



Obraz północnowłoskich ulic w prawie i przestrzeni XIII-wiecznej Bolonii

Agata Chmielowska



— il. 2 Bologna, zachowane androne. Fot. A. Chmielowska

Wprowadzenie

Z historycznych perturbacji związanych ze sporem o inwestyturę, kształtujących dzieje XII w., miasta północnej części Półwyspu Apenińskiego i Toskanii wyszły wzmocnione. Pozycja podesty – niezależnego urzędnika wybieranego spośród obywateli innego ośrodka, początkowo na krótką, roczną kadencję, posiadającego największą władzę sądową i wojskową – pozostała niezależna, mimo ogromnych starań Fryderyka Barbarossy, który chciał praktycznie zrównać ją z funkcją cesarskiego namiestnika. Do 1115 r., czyli do śmierci Matyldy z Canossy, w większości miast północnych i centralnych Włoch funkcjonowały już *communitas*, a dzięki sukcesom militarnym i ustaleniom pokoju w Konstancji (1183 r.) miasta te, zjednoczone w Ligę Lombardzką, utrzymały faktyczną niezależność zarówno od korony, jak i od Kościoła¹. W efekcie ich kondycja gospodarcza i stabilność polityczna ok. r. 1200 pozwoliły im na realizację działań ukierunkowanych na samorozwój, w tym na szeroko zakrojone i wieloletnie akcje reorganizacji przestrzeni. W ten sposób XIII stulecie stało się czasem rozkwitu północnowłoskich samorządnych komun miejskich. Zjawisko to do dzisiaj pozostaje cywilizacyjnym fenomenem wieków średnich, który w specyficzny sposób ukierunkował dalszy rozwój kultury europejskiej.

Zarówno przestrzenne, jak i prawne funkcjonowanie miast północnowłoskich przed r. 1200 jest niepodważalnym faktem, podobnie zresztą jak miast w innych obszarach Europy, jednak położenie w niniejszym tekście nacisku na XIII w. jako na czasowy zakres analiz urbanistycznych pozwala uwydatnić równoległość procesów urbanizacyjno-prawnych przebiegających w kilku rejonach Europy, w tym akcji zakładania miast, jaka miała miejsce od 1211 r. na Dolnym Śląsku. Należy więc zaznaczyć, że istnieje wspólna kategoria chronologiczna dla bardzo doniosłych zmian w przestrzeniach miejskich rozmaitych regionów Europy, na co niezbyt często zwraca się uwagę w przypadku tak oddalonych od siebie (geograficznie i kulturowo) obszarów. W świetle tego ustalenia wydaje się więc, że obserwacja poszczególnych zjawisk zachodzących w procesie kształtowania się miast na różnych terenach, co, jak stwierdzono, miało miejsce w podobnym czasie, może pozwolić na zakreślenie analogii bądź różnic. W sferze badań urbanistycznych takiej analizie warto poddać okoliczności polityczne towarzyszące powstawaniu miasta i jego sytuację prawną (kto, na czyjej ziemi i po co organizuje dany ośrodek), ogólnie rozumiany plan i parcelację ośrodka w ujęciu geometrycznym, informacje, które doprowadzą do stworzenia jego obrazu socjotopograficznego, a także zasadnicze elementy jego kompozycji przestrzennej. Analizy tego typu można dokonać na najmniejszych jednostkach miejskich, czyli parcelach, przyglądając się sposobowi ich zabudowy i zagospodarowania, bądź – co jest poniekąd zadaniem tego artykułu – na większych, stanowiących główne składniki spacjalno-funkcjonalne miasta: jak place publiczne i kościelne, fortyfikacje oraz ulice.

— il. 1 Bolonia, podcienia przy Strada Maggiore. Fot. A. Chmielowska [s. 3]



¹ Mimo samorządności i niezależności politycznej ośrodki te podlegały prawnie fiskalnemu, wojskowemu, sądowiczemu i gospodarczemu zwierzchnictwu monarchii, przynajmniej do momentu wyodrębnienia i usamodzielnienia się takich o charakterze niezależnych miast-państw. Zob. S. R. Epstein, *The rise and decline of Italian city-states*, Working Paper no. 51/99, Department of Economic History, London School of Economics, London 1999.



il. 3 Pisa, androne. Fot. A. Chmielowska

Statuty miejskie

Zaistniała sytuacja polityczna i rozwój urbanistyczny zaowocowały m.in. wykształceniem przez Commune imponującego instrumentu legislacyjnego w postaci statutów miejskich. Wydawanie zbiorów tych lokalnych praw uwarunkowane było bieżącymi potrzebami, np. natury politycznej, bądź zmianami zachodzącymi w życiu miasta, jak pojawienie się konieczności uporządkowania zasad wynajmu mieszkań dla studentów w Bolonii, co po raz pierwszy określono w tamtejszych statutach dopiero w 1288 roku². Regulowały one praktycznie wszystkie możliwe aspekty życia miejskiego, co znalazło odzwierciedlenie w ich układzie. Dzielono je zazwyczaj na tematyczne księgi, dotyczące kwestii przestępstw kryminalnych, prawa podatkowego, powoływania urzędników miejskich, ceł, kontroli handlu, działania kanalizacji i zaopatrywania ośrodka w wodę, funkcjonowania młynów, a także, co dla historyka sztuki najważniejsze, elementów bezpośrednio odnoszących się do przestrzeni i struktury miejskiej: utrzymywania higieny, wytyczania nowych dróg i użytkowania już istniejących, kształtowania i lokalizacji zabudowy, prowadzenia prac budowlanych, rozbiórek itd.

Po analizach statutów pod kątem ich roli w dziejach prawa europejskiego, dokonanych m.in. przez bolońską historyczkę Ginę Fasoli³, jako jeden z pierwszych na ich nieocenioną przydatność w badaniach urbanistycznych zwrócił uwagę Wolfgang Braunfels. Poprzez popularyzację wykorzystania zabytków prawa miejskiego w studiach na temat przestrzeni miast i użyteczności tych zabytków dla historii sztuki w dorobku naukowym m.in. Enrico Guidoniego, metodologia ta stała się fundamentalną dla dziedziny, jaką jest historia urbanistyki wieków średnich⁴.

W oczywisty sposób zachowane prawodawstwo miejskie dotyczące m.in. zagospodarowania przestrzennego stanowi wyraz świadomości intelektualnej osób należących do elity rządzącej tamtych czasów. Jednak tak powstały obraz miasta jest niematerialny – jest fantastycznym, idealnym tworem i konstruktem myślowym, który sporo mówi o średnio-wiecznej mentalności. I dopóki nie uzyskamy wiedzy o tym, w jaki sposób egzekwowano spisane prawo, w jakim stopniu władza wdrażała je w życie i jak mocno faktycznie ukształtowało ono miejskie przestrzenie, nie będziemy w stanie wyczerpać tematu i sformułować konstruktywnych, w pełni wartościowych dla historii urbanistyki wniosków. Co najcenniejsze, takie informacje poniekąd zawarte są w samych statutach⁵: raz wprowadzona do obiegu publicznego reguła nie mogła być anulowana bądź cofnięta, co było podstawową i naczelną zasadą funkcjonowania ówczesnych praw miejskich. Powtarzanie zapisów w kolejnych edycjach owych praw wskazuje na potrzebę ich „odświeżania” – widocznie nie zostały one jeszcze w pełni wdrożone i poprzez ponowne ich umieszczenie w księgach podkreślano konsekwencję Commune.

Ponadto w przypadku Bolonii zachowały się tzw. *Libri terminorum*. Pierwsza z nich, datowana na 1245 r., stanowi dokumentację przeprowadzenia przez kilku specjalnie wybieranych urzędników (*mensatores*),



² Zob. *Statuti di Bologna dell'Anno 1288*, red. G. Fasoli, P. Sella, Citta del Vaticano 1939.

³ G. Fasoli, *Edizione e studio degli statuti. Problemi ed esigenze. Atti del Congresso internazionale tenuto in occasione del 90. anniversario della fondazione dell'Istituto storico italiano (1883-1973)*, Roma, 22-27 ottobre 1973, Istituto storico italiano per il Medio Evo, Roma 1976-1977, t. 1.

⁴ W. Braunfels, *Mittelalterliche Stadtbaukunst in der Toskana*, Berlin 1979; E. Guidoni, *Storia dell'urbanistica. Il Duecento*, Roma-Bari 1989.

⁵ Zob. *Atlante storico delle città italiane. Emilia Romagna*, t. 2: Bologna, red. F. Bocchi, Bologna 1995, cz. 2: *Il Duecento*, s. 126.



— il. 4 Pisa, androne. Fot. A. Chmielowska



il. 5 Bologna, dwie wieże przy Piazza Porta Ravennana: Torre Asinelli i Torre Garisenda. Fot. A. Chmielowska



il. 6 Lucca, miejskie wieże mieszkalne. Fot. A. Chmielowska



⁶ Zob. *ibidem*, s. 126-127; M. Venticelli, *Die Bologneser Libri Terminorum*, [w:] *Attraverso le città italiane 6: Medieval metropolises / Metropoli medievali. Proceedings of the Congress of Atlas Working Group International Commission for the History of Towns, Bologna 8-10 maggio 1997*, red. F. Bocchi, Bologna 1999; J. Heers, *Espaces publics, espaces privés dans la ville: le Liber terminorum de Bologne (1294)*, „Cultures et civilisations médiévales” t. 3 (1984).

przy udziale świadków, przeglądu ziemi przeznaczony pod publiczne drogi poprzez zamontowanie i precyzyjne opisanie lokalizacji prętów – punktów orientacyjnych określających granice miejskiej własności. Na tej podstawie co jakiś czas kontrolowano nienaruszalność granic, m.in. utrzymanie odpowiedniej, wskazanej jeszcze w 1211 r., minimalnej szerokości dróg czy zasięgu istniejącej zabudowy. Z 1294 r. pochodzi kolejna zachowana księga, w której zanotowano stopień realizacji treści statutów miejskich wydanych w 1288 roku⁶.

Prawne podstawy funkcjonowania ulic miejskich w Bolonii

Fundament prawnego uporządkowania poszczególnych elementów przestrzeni miejskiej, w tym fortyfikacji, wielkości i rozlokowania działek budowlanych, miejsc targów i produkcji rzemieślniczej, ale także ulic, stanowiła ogromna potrzeba uzyskania przez Commune kontroli nad tymi elementami. Zapisy odnalezione w dość powszechnych na przełomie XII i XIII w. dokumentach kupna i sprzedaży nieruchomości pokazują, że sytuacja utraty przez władzę wpływu na sposób korzystania z dróg oraz szlaków komunikacyjnych w obrębie miasta i *borghi* nie była niczym niezwykłym. Zachowany w Registro Grosso⁷ z początku XIII w. fragment dotyczący transakcji sprzedaży portyku i ziemi pod nim się znajdującej określał, że kupujący posiadał wraz z nimi prawo do drogi, która biegła przed tym portykiem i do zarządzania nią, a także drogą prowadzącą do i z pobliskiego kościoła. Sytuacja ta nie mogła być jednostkowa, a – jak się okazuje – wszystkie działania młodego bolońskiego samorządu u progu XIII w., podobnie jak samorządów innych północnowłoskich miast, zmierzały do uzyskania kontroli nad przestrzeniami stanowiącymi elementy strategiczne dla ich rozwoju.

Vie / borgo / strate / androne

Jedną z podstawowych kwestii do wyjaśnienia jest rozróżnienie pojęć *vie* i *strate*, które zauważa się zarówno w miejskich statutach, jak i innych średniowiecznych dokumentach na obszarze północnych Włoch, ale także na terenach będących „pośrednią” strefą wpływów kultury włoskiej, np. w Prowansji czy Langwedocji. Nomenklaturę tę determinowała lokalizacja ulicy – w obrębie miasta bądź poza nim⁸ – przy czym w przypadku Bolonii punktem odniesienia były powstające od połowy XIII w. obwarowania miejskie określane mianem „*cerchia dei toresotti*”, wyznaczające granice *civitas*⁹. W takiej sytuacji ulice w obrębie *cerchia toresotii* nazywano „*vie*”, te biegnące na zewnątrz, na odcinku do *la circla* – „*borgo*” (termin ten działał w pełni w momencie istnienia jedynie murów z selenitu, odsyłając do ulic pozamiejskich), natomiast te położone poza obszarem zurbanizowanym – „*strate*”.

Lokalizacja przekładała się na przestrzenny obraz tych arterii, który odsłaniają zachowane dokumenty. We fragmentach Registro Grosso z 1211 r. znajdują się relacje dotyczące podjęcia przez Commune decyzji o zagospodarowaniu nieużytkowanych już od dawna pozostałości po *cerchia selenite* i o wytyczeniu nowych ulic na strukturach dawnych rowów, fos i wałów, co wymagało przeprowadzenia szeroko zakrojonych robót budowlanych¹⁰. Najważniejsze jest jednak, że dla tych nowo planowanych ciągów komunikacyjnych określono obowiązkową szerokość, wynoszącą 10 stóp bolońskich, czyli 3,8 m¹¹. W momencie wydania kolejnych statutów bolońskich w 1288 r. szerokość ulic, odpowiednia – jak to ujęto – dla nowoczesnego i rozwijającego się miasta, wynosić miała już



⁷ Zob. *Atlante storico...*, s. 117.

⁸ Problematyka ta, mimo że fundamentalna dla tematu ulic miejskich, nie doczekała się wnikliwego opracowania; wspomina się o niej przy okazji analizy dalekosiężnych średniowiecznych szlaków handlowych: T. Szabó, *Comuni e politica stradale in Toscana e in Italia nel medioevo*, „Biblioteca di Storia Urbana Medievale diretta da Antonio Ivan Pini” t. 6 (1992), s. 48; zob. literatura francuska: M. Guy, *Les termes „via” et „strata” dans les actes notariés médiévaux*, [w:] *Les routes de sud de la France de l’antiquité à l’époque contemporaine. Colloque tenue dans le cadre du 110e Congrès national des Sociétés savantes*, Paris 1985.

⁹ Punktem wyjścia dla przestrzennego rozwoju Bolonii były nie granice miasta wykształcone w czasach rzymskich, lecz mocno zredukowane przestrzennie ośrodek, którego zasięg w końcu w. IV wyznaczała najprawdopodobniej lokalizacja czterech krzyży wyrzeźbionych z piaskowca i przedstawiających patronów zamieszkałego terenu, gdy reszta antycznego miasta pozostawała opuszczona; kolejnym punktem odniesienia stały się *cerchia selenite* – mury miejskie wzniesione z selenitu, których datowanie rozciąga się od pocz. V lub – co bardziej możliwe – pocz. VI w. aż do daty lombardzkiego podboju Bolonii w 728 r.; najważniejsze jednak dla niniejszego artykułu pozostają *cerchia dei toresotti*, czyli mury miejskie zrealizowane w drugiej poł. XII w., okalające obszar 113 ha; najmłodsze obwarowania średniowieczne, określane mianem „*la circla*”, obejmujące pierścieniem teren o powierzchni ok. 408 ha, datuje się na drugą ćw. XIII w.; zob. *Atlante storico...*, cz. 1: *Da Felsina a Bononia: delle origini al 12. secolo*, s. 127–128, 145–146; cz. 2, s. 122–124.

¹⁰ Zob. *ibidem*, s. 118.

¹¹ 1 stopa bolońska = 38 cm.



¹² Dokładnie taki sam termin dla określenia mniejszych, pomocniczych ulic, spotykamy we francuskich bastidach; z Lyonu znane są *traboules* o podobnej funkcji, wykorzystywane również przez kupców do transportu towarów; pomocnicze ulice zatylne występowały też w miastach lokowanych przez Zähringerów, komunikując tylne części mocno wydłużonych parcel z innymi ulicami; na terenie Dolnego Śląska spotykamy zaś międzuchy.

¹³ Zob. *Statuti di Bologna dell'Anno 1245 all'Anno 1267*, red. L. Frati, Bologna 1877, s. 196; *Statuti di Bologna dell'Anno 1288...*, s. 142.

12 stóp, jednak zapis ten dotyczył obecnej Strada Maggiore na jej odcinku biegnącym do Borgo San Pietro, więc położonej po zewnętrznej stronie *cerchia toresotti*. Na tej podstawie należy wywnioskować, że starszym ulicom, które były planowane i modernizowane na terenie zurbanizowanym już kilka wieków dawniej, nadano jedną, precyzyjnie określoną szerokość. Wobec tego na pewno musiało to być potrzebne – np. dlatego, że wcześniejsze i istniejące już w 1211 r. ulice miały różną szerokość, często mniejszą od wyznaczonej.

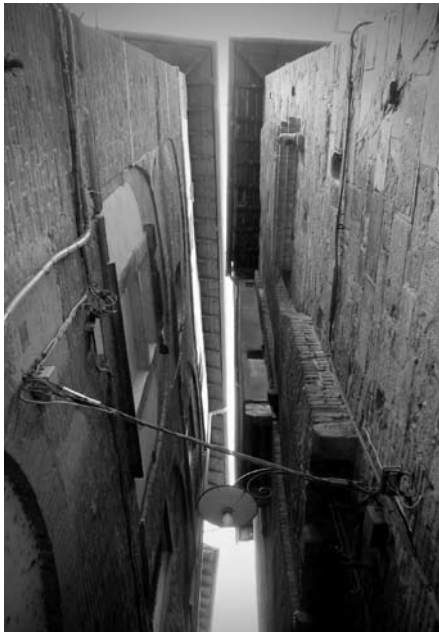
Prawdopodobnie na skutek szybkiego rozwoju i intensyfikacji ruchu w Bolonii musiano zwiększyć szerokość nowych *strate* do 12 stóp, co zaowocowało urozmaiceniem przestrzennym ulic wewnątrz obwarowań miejskich i poza nimi. Co prawda, rozróżnienie takie wydawało się naturalne i wynikało chociażby z intensywności urbanizacji poszczególnych terenów i gęstości zabudowy – na luźniej zabudowanych obszarach poza murami miasta można było bez żadnych przeszkód wyznaczyć szerokość dróg zgodnie z wymogami sytuacji. Niemniej: ścisłe skodyfikowanie parametrów szerokościowych ulic stanowi ważny element w myśleniu o przestrzeni miasta. Potrzeba wykreowania tej przestrzeni, jej wyprodukowania – zamiast wyłącznego zdania się na uzależnione od rozwoju ekonomicznego, przypadkowe i żywiołowe jej zagospodarowywanie i kształtowanie – a także jej ujednoczenia jest niezwykle istotna w kontekście omawianego tematu. Również o tyle, że pierwsze zapisy regulujące szerokość ulic w Bolonii pojawiły się wcześniej – jak już stwierdzono, w 1211 r., więc tak naprawdę w momencie tworzenia się niezależności Commune oraz instrumentu prawnego, jakim były statuty miejskie – co tym bardziej wskazuje doniosłość uregulowania owych kwestii.

Oprócz publicznie dostępnych ulic miejskich, stanowiących zasadniczy szkielet komunikacyjny miasta i określanych w omawianym czasie mianem „*vie*” i „*strate*”, istniały także niewielkie uliczki, które nazywano „*androne*”. Pojęcie to występuje w statutach miejskich Bolonii i innych miast Lombardii i Toskanii, natomiast ciągi komunikacyjne o podobnej roli i strukturze pojawiały się w miastach całej Europy¹². Były one węższe niż zwykłe ulice, miały charakter pomocniczy, pierwotnie funkcjonując jako granice dużych posiadłości patrycjuszowskich. Wtedy przebiegały wzdłuż murów wyznaczających granice dużych kwartałów zabudowy, prostopadle do większych ulic. W innym przypadku mogły natomiast być wytyczone równoległe do nich, przecinając wewnątrz kwartałów.

Wzdłuż *androne* pierwotnie zazwyczaj nie lokalizowano fasad budynków, a rzadko artykułowane otworami okiennymi pełne ściany niekiedy tylko łączono z uliczką poprzez dodatkowe, boczne wejścia. Problemem pozostaje jednak status własnościowy tych uliczek. Wiadomo na pewno, że niektóre z nich funkcjonowały jako domena publiczna, gdyż w statutach bolońskich z 1250 r. i z 1288 r. pojawiają się zapisy o obowiązku czyszczenia *androne comunallis* pod groźbą kary, przy czym zastrzeżono, że część kosztów takich działań ponoszą właściciele najbliższych posesji¹³. Nie wolno również było blokować tych uliczek murewanymi urządzeniami, które uniemożliwiałyby odpływ nieczystości do najbliż-



— il. 7 Lucca, *banchi* zajmujące teren ulicy przy Palazzo Guinigi. Fot. A. Chmielowska



il. 8 Lucca, zabudowa wąskich ulic pomocniczych. Fot. A. Chmielowska

szego kanału czy rzeki. Fragmenty dotyczące konieczności czyszczenia *androne* występują w statutach dość liczne, co pozwala sądzić, że utrzymanie czystości w ich obrębie stanowiło ważne, ale i niełatwe zadanie. Wynika stąd, że bardzo często używano ich jako zaplecza higieniczno-sanitarnego, wykorzystywano je czasem jako nielegalne miejsce składowania odpadów czy ścieków, a nawet jako zagrody dla trzymanej w mieście (oczywiście nielegalnie) trzody chlewnej.

Wiadomo także, że niektóre *androne* powstawały na gruncie należącym do osób prywatnych, co doskonale odzwierciedla zapis zawarty w statutach Reggio Emilia z 1268 r., omawiający rozwiązanie skomunikowania parceli niemającej bezpośredniego dostępu do ulicy. Tekst wskazuje, że jeśli ktoś posiadał ziemię, której front nie był zlokalizowany przy ulicy, i chciał kupić drogę pozwalającą na dojscie do tej ziemi, ci, przez których ziemię ta ulica miała przebiegać, byli zobowiązani wyznaczyć sprawiedliwą cenę, a przestronne ulice miały osiągnąć szerokość 6 *braccia* i nie więcej¹⁴. W ten sposób doprowadzano do rozplanowywania ulic pomocniczych na prywatnych terenach – ulic służących głównie jako dodatkowe ciągi komunikacyjne, łączące „*terram que non habet caput ad viam*”. *Androne*, wzdłuż których funkcjonowały latryny, nakazywano murować i brukować¹⁵, w efekcie czego z upływem czasu przekształcały się one w publiczne, choć węższe, ulice miejskie.

Również w 1211 r. zaczął się pojawiać jeden z najważniejszych czynników zmian, jakie zaszły w strukturze miast włoskich. Odegrał on kluczową rolę w ich reorganizacji przestrzennej, funkcjonalnej i symbolicznej, a dotyczył nakazu sytuowania fasad domów wzdłuż biegnących przy nich ulic¹⁶. Aby w pełni docenić przełomowość i rangę tego zapisu, należy poświęcić chwilę refleksji na temat stanu zabudowy m.in. Bolonii przed 1200 rokiem. Z racji niewielkiej ilości badań archeologicznych przeprowadzonych w centrach włoskich miast obraz ten nie jest kompletny, jednak analizy historyczne opierające się na treści zachowanych dokumentów sugerują, że zurbanizowana przestrzeń Bolonii stanowić mogła w dużej mierze zbiór obszernych działek budowlanych, na których wznosiły się rozległe kompleksy architektoniczne należące do wielkich i majątnych rodów. Podstawową zasadą kompozycyjną, wynikającą początkowo m.in. z potrzeb obronności, było komponowanie tych zespołów zabudowy wokół wewnętrznego dziedzińca oraz zdecydowane separowanie ich od reszty miasta¹⁷. Często – co jest osobnym i niezwykle ciekawym tematem badawczym dotyczącym całego Półwyspu Apenińskiego – ukształtowany w ten sposób zespół zabudowy dopełniały śmiałe i efektowne konstrukcje kamiennych wież mieszkalno-obronnych, będące kwintesencją i wymownym symbolem władzy wielkich rodzin i ich stosunku do przestrzeni miejskiej – tak różnego od późniejszej polityki Commune.

Rewolucyjność zmian zachodzących na tle zapisu dotyczącego fasad domów polegała na dekompozycji wczesnośredniowiecznych zamkniętych układów i na całkowitej transformacji estetyki i tektoniki wnętrza urbanistycznych. Fasadowe komponowanie ciągów ulicznych sprawiło,



¹⁴ Zob. *Corpus statutorum italicorum*, red. P. Sella, Milano 1933, s. 252: „*Er si aliquis habet terram que non habet caput ad viam et ipse voluerit emere viam per quam ipse possit ire ad dictam terram, cogam vel cogi faciam illum et illos, per quorum terram voluerit sive viam pecierit, viam ei dare iusto precio, dum tamen petat per illum locum qui est proximior vie proximiori [...]. Et [...] faciam egli quatuor homines, unum per quarterium, qui debeant dare vias amplas per sex braccia et non plus [...]*”.

¹⁵ Zob. *Statuti di Bologna dell'Anno 1245 all'Anno 1267...*, s. 184: „*Dicimus, quod quelibet androna ubi sedile est sit murata de calce, vel de lima usque ad cuppos vel xij pedes si domus non sit altior [...]. Et debeant habere dicte androne clavigas muratas de preta [właśc. petra] quantum tenet porticus usque ad vias copertas de masignis vel de lapidibus bene et optime [...]*”.

¹⁶ Zob. *Atlante storico...*, t. 2, cz. 2, s. 118.

¹⁷ Na ten temat zob. P. J. Jones, F. R. Hirst, *Commune and Despots: The City State in Late-Medieval Italy*, „Transactions of the Royal Historical Society” t. 15 (1965), s. 83–84; J. Heers, *Génes au XV siècle*, Paris 1961, s. 98–100; *Le torri di Bologna. Quando, come e perché*, red. G. Roversi, Bologna 2011.



— il. 9 Pisa, widok ulicy na tyłach działek rozplanowanych wzdłuż via Oberdan. Fot. A. Chmielowska



— il. 10 Pisa, nieregularna linia zabudowy i zachowane podcienia przy via Oberdan.
Fot. A. Chmielowska

że zabudowa „otwarła się” na nie, co w efekcie niewątpliwie wpłynęło na ich ożywienie, zwiększenie ruchu i działalności prowadzonej w ich obrębie – ogólnie rzecz ujmując, zainicjowało proces rozwoju o charakterze wektorowym, a nie skupionym tylko na punktowych enklawach obiektów odizolowanych od wspólnej przestrzeni. Można pokusić się o stwierdzenie, że dopiero w tych zapisach widać postrzeganie ulic jako „krwiobiegu” miasta. Ów moment w dziejach urbanistyki włoskiej można postrzegać jako zaranie takiej ery przestrzeni miejskiej, jak ją rozumiemy obecnie, oraz przestrzeni publicznej w ogóle. W do tej pory odizolowanych ciągach, służących komunikacji pojmowanej głównie jako zmiana miejsca, powoli pojawia się coraz więcej możliwości komunikacji w sensie wymiany informacji pomiędzy mieszkańcami miasta i dopiero dzięki – m.in. – wspomnianym zapisom zaczynają ulice funkcjonować jako miejskie przestrzenie publiczne.

Przywoływane tu fragmenty są fundamentalne i stanowią niewątpliwie kategorię wyjściową wobec kolejnych instrumentów prawnych, za których pomocą Commune kształtowały trójwymiarowy obraz arterii miejskich. W momencie kiedy bolońska Commune przystąpiła do – przygotowywanej najprawdopodobniej od jakiegoś już czasu – akcji wykupu ziemi pod utworzenie miejskiego placu i *palazzo communi*, uwagę przyciąga stan zabudowy wyłaniający się z materiałów datowanych na lata 1200–1203, a dokumentujących tę imponującą, nawet dzisiaj, akcję urbanistyczną. Wywłaszczana ziemia praktycznie w całości znajdowała się na mocno zurbanizowanym obszarze, na pozostałościach rzymskiego miasta pomiędzy 4 i 5 *cardine* (z czego 4 to *cardine massimo*) a 5 i 6 *decumani*¹⁸, obszar zaś zurbanizowany zamykały jeszcze ruiny *cerchia selenite*¹⁹. Przynajmniej na części tego terenu domy musiały stać jeden obok drugiego, mieć dość chaotyczną strukturę architektoniczną i zmultiplikowane bryły, niewątpliwie będące efektem rozbudów i nadbudów. Z umów wywłaszczeniowych wiadomo, że obiekty te niezwykle często obudowywano urządzeniami wznoszonymi nielegalnie: licznie występowały drewniane portyki, dostawiane od zewnątrz schody, dość głębokie balkony, wieżyczki i wieże, różnego rodzaju odwodnienia, tzw. *tubate* (niewielkie obiekty gospodarczo-magazynowe) czy niskie murki wypełniające przestrzeń między podporami portyków, które odzierały je od ulic.

Nic więc dziwnego, że już pierwsze próby prawnego porządkowania przestrzeni przeprowadzone w 1211 r. zawierają bardzo jasno sformułowane nakazy rozbierania wszystkich urządzeń zajmujących przestrzeń wyznaczonego placu bądź ulicy. Statuty miejskie wskazują jednak, że nawet ok. połowy XIV w. takie elementy architektoniczne wciąż znajdowały się na części ulic miejskich i pozostawały nieuregulowanym do końca problemem. Potwierdzają to zapisy z Lukki z 1342 r., dokumentujące istnienie tam blokujących ulice komponentów domów, murowanych i niemurowanych²⁰. Nakaz rozbiórki balkonów i schodów zajmujących ulicę lub nad nimi nadwieszonych wymieniają wczesne, XII-wieczne, statuty



il. 11 Bolonia, Orfanotrofia przy via Begatto. Fot. A. Chmielowska



¹⁸ Antyczna organizacja przestrzenna miasta oparta była na rozplanowaniu ciągów komunikacyjnych i tworzył ją krzyż prostopadłe przecinających się głównych ulic, określanych mianem „cardo” i „decumanus”, oraz wyznaczona przez nie rastrowa struktura geometryczna równoległych do nich węższych uliczek, nazywanych odpowiednio „cardi” i „decumane”. Na temat wpływu rzymskiej limitacji na urbanistykę średniowieczną zob. T. Zagrodzki, *Regularny plan miasta średniowiecznego a limitacja miernicza*, Wrocław 1962.

¹⁹ Zob. *Atlante storico...*, t. 2, cz. 2, s. 116.

²⁰ Zob. D. Corsi, *Statuti urbanistici medievali di Lucca*, Venezia 1960, s. 48–49: „Et quod nullus in civitatem lucana vel districtus sex miliariorum, habens domum vel capannam prope aliquam viam possit vel debeat, vel ei liceat facere, vel fieri facere aliquod necessarium muratum vel non muratum. quod aliquis possit videre per stratam vel viam [...] pena librarum decem”.

²¹ Zob. *Statuti inediti della Città di Pisa...*, s. 13: „Balatoria et scalas quae intus per convicinia supra vias sunt, si a vicinorum maiori parte reclamatio, ut dictum est, facta fuerit, destruem vel destruere feciam”.



²² Zob. *ibidem*, s. 36: „Balatoria et scalas que intus per convicia supra vias sunt, et grudas similiter quae sint ultra unum pedem et dimidium, si a duobus vel tribus vicinorum domum vel partem habentibus reclamatio facta fuerit, infra mensem a die reclamationis mihi factae, destruere faciam”.

²³ Zob. *Statuti di Bologna dell'Anno 1288...*, s. 163-164: „Statutum quod aliquis non debeat habere vel tenere banchum vel dischum [...] vel aliquid aliud appositum per quod currus feni et vinciglarum et vincorum possit impediri libere inde transire et si aliquis habet teneatur remove infra mensem sub pena centum solidorum [...]. Item dicimus quod omnes illi qui habent bancas vel murellos extra muros stationum ab angullo domus que fuit domini Bonacursii de Scana-bitiis usque ad pallatium comunis ultra duos pedes comunis a qualibet parte vie, teneantur et debeant solvere comuni Bononie centum solidos bononinorum quilibet eorum et quolibet anno vel dictas banchas remove. Et sit precisum in omni sui parte”.

²⁴ Zob. *Statuta communis Parmae ab anno MCCLXVI ad Annum Circiter MCCCIV, Parmae MDCCCLVII*, s. 253: „Capitulum, quod, si aliquis habuerit aliquod necessarium seu privatum super viis et stratis publicis seu in domo vel in muro domus suae ita quod appareat et videtur de strata publica a personis transeuntibus vel a vienis stantibus in domibus suis et sub porticibus suis, quod teneatur cum (sic) destruere et auferre penitus de super stratis et viis [...]”.

²⁵ Zob. *Statuti di Bologna dell'Anno 1288...*, s. 187: „et porticus faciam ubicumque disgombarari, jta quod liberum iter transitus ad hominibus habeatur nisi essent banche vel scale in eis sine malicia posite, et ubi non sunt scale vel banche vel muri sit disgonboratum ita quod quilibet libere possit transire et exire ad stratam et intrare porticum jn banno C. sol. bon., et pedes et eques”.

²⁶ Istniały portyki, których filary, wykonane w drewnie, miały wysokość dwóch kondygnacji, sięgając niemalże górnej krawędzi elewacji budynków; zachowanym przykładem takiego portyku jest Casa Isolani w Bolonii przy Strada Maggiore. O bolońskich portykach zob. *I portici di Bologna e l'edilizia civile medievale*, red. F. Bocchi, Bologna 1990.

²⁷ Szerokie występowanie podcieni w europejskich miastach, ich antyczną genezę, wartość urbanistyczną, przydatność w życiu kupieckim i rzemieślniczym miasta, a także popularność w miastach dolnośląskich opisuje R. Eysymontt (*Kod genetyczny miasta. Średniowieczne miasta lokacyjne Dolnego Śląska na tle urbanistyki europejskiej*, Wrocław 2009, s. 109-116).

²⁸ Zob. *Atlante storico...*, t. 2, cz. 2, s. 116.

pizańskie²¹ oraz kolejne, polecające likwidację schodów czy balkonów wychodzących poza budynek o więcej niż 1,5 stopy²². Z problemem tym zmagala się także dojrzała już Commune Bolonii, uwzględniając w 1288 r. rozdział dotyczący różnych obiektów: pod groźbą kary należało rozebrać te elementy, które powodowały, że nie można było bez przeszkód przejechać obok murów domów. Jeżeli zaś ktoś posiadał ławę (*banchi*) lub inne urządzenie zlokalizowane poza obrysem murów budynku, a zwłaszcza przy jego narożu, i jeżeli zajmowało ono 2 stopy w obrębie ulicy, musiał je usunąć²³. Ostatni zapis w doskonały sposób ilustruje powód takich nacisków ze strony miejskiego ustawodawstwa. Chodziło przede wszystkim o zagwarantowanie swobodnego przepływu ruchu, na czym skupia się wiele innych fragmentów dotyczących zabudowy miejskiej, np. ten mówiący, że prywatne obiekty w przestrzeni publicznej, które są widoczne i blokują ruch, należy rozebrać²⁴. Podobnie na te tematy pisze się w statutach bolońskich z 1288 r.: przy posiadaniu schodów, *banchi* czy portyków trzeba umożliwić mijanie ich przez przechodniów²⁵.

Jedną z form, których wznoszenia zakazywano w dekretach komunalnych, stały się portyki. Ten specyficzny element architektoniczny na terenie Włoch przejęto – co poniekąd oczywiste – z rzymskiej spuścizny. Jednak uniwersalność zamknięto-otwartego przyziemia budynku, a czasem i wyższych kondygnacji²⁶, oraz funkcjonalność portyków przy każdych niemalże warunkach pogodowych powodują, że bardzo trudno jest bez wątpliwości wskazywać ich genezę²⁷. Niemniej podcienia (*portici*) stanowią niezwykle atrakcyjną urbanistycznie i użyteczną w życiu miejskim formę architektoniczną, która w końcu XII w. była wyjątkowo popularna we włoskich miastach. Interesujące, że przy opisie czynności mających miejsce w dopiero co wzniesionym *palatio communis*, najbardziej prestiżowym bolońskim budynku, używa się sformułowania „*sub voltis palatii*” – nie dość więc, że jasno stwierdza się istnienie w pałacu murowanych podcieni²⁸, to jeszcze wskazuje się je w kontekście jednego z jego najbardziej charakterystycznych elementów architektonicznych służących do zidentyfikowania go w przestrzeni miejskiej. Skoro w tak istotnym obiekcie, mającym być wizytówką władzy, którego budowie poświęcono wiele uwagi i kilka lat przygotowań, zdecydowano się na wprowadzenie murowanych podcieni, to musiała być to forma wykorzystana świadomie, pożądana przez Commune, postrzegana jako odpowiednia dla miejsca tej rangi i przydatna we właściwym jego funkcjonowaniu. Z jakiego więc powodu doszło do zakazywania wznoszenia portyków w obrębie miasta?

Odpowiedzią na to pytanie po raz kolejny jest konsekwentne dążenie Commune do uzyskania całkowitej kontroli nad przestrzenią dróg. Jak bowiem wynika z dokumentów, portyki powstawały w świetle ulicy, na terenie będącym publiczną własnością. Do pewnego momentu stanowiło to naturalną dla mieszkańców miasta sytuację wykorzystywania domeny publicznej do prywatnych celów, na masową skalę i bez uiszczania jakichkolwiek opłat. Co więcej, ponad kondygnacją przyziemia zajętą przez podcienia nadbudowywano kolejne piętra domów,



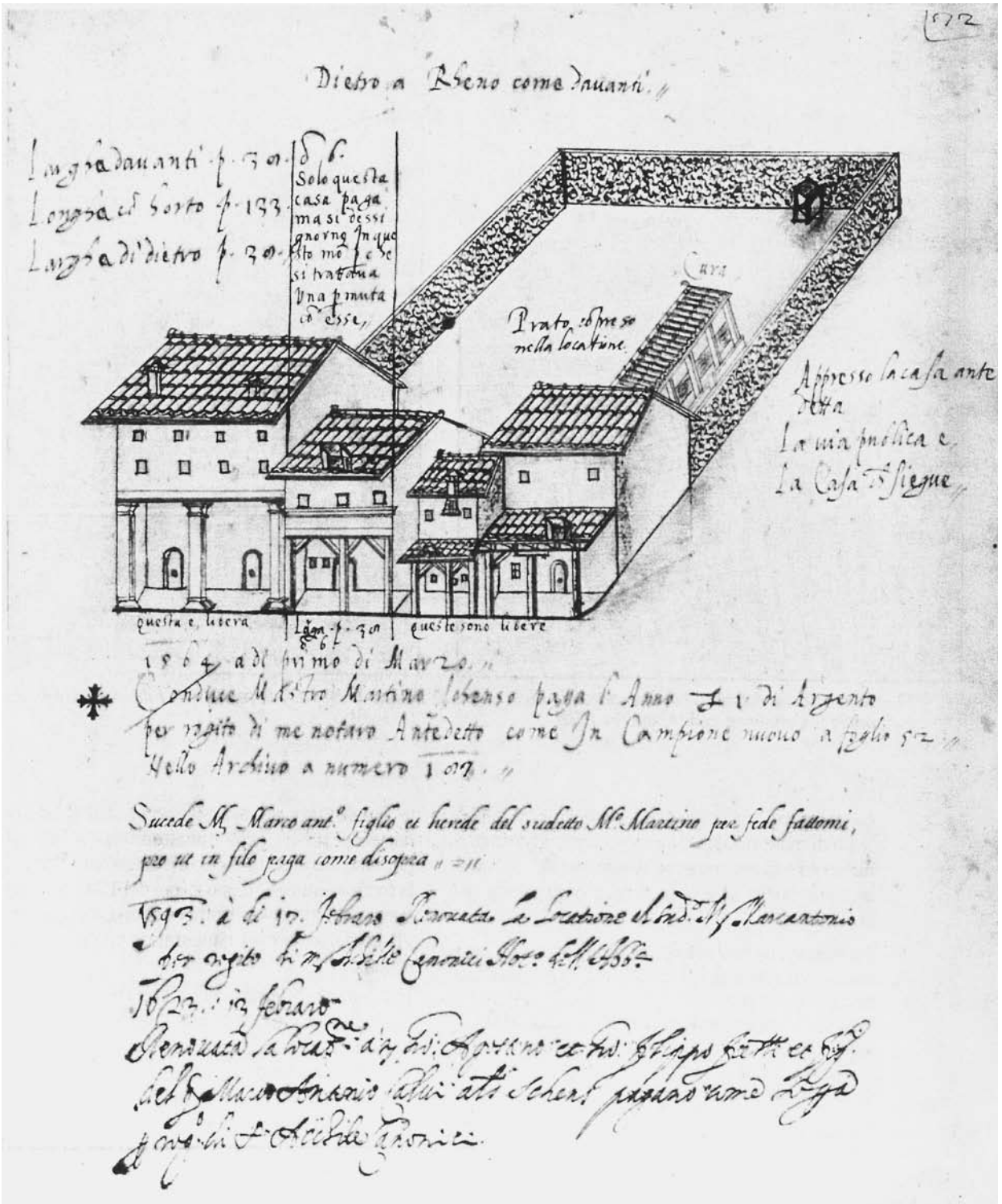
— il. 12 Reggione Emilia, wnętrza podcieni przy piazza Fontanesi. Fot. A. Chmielowska



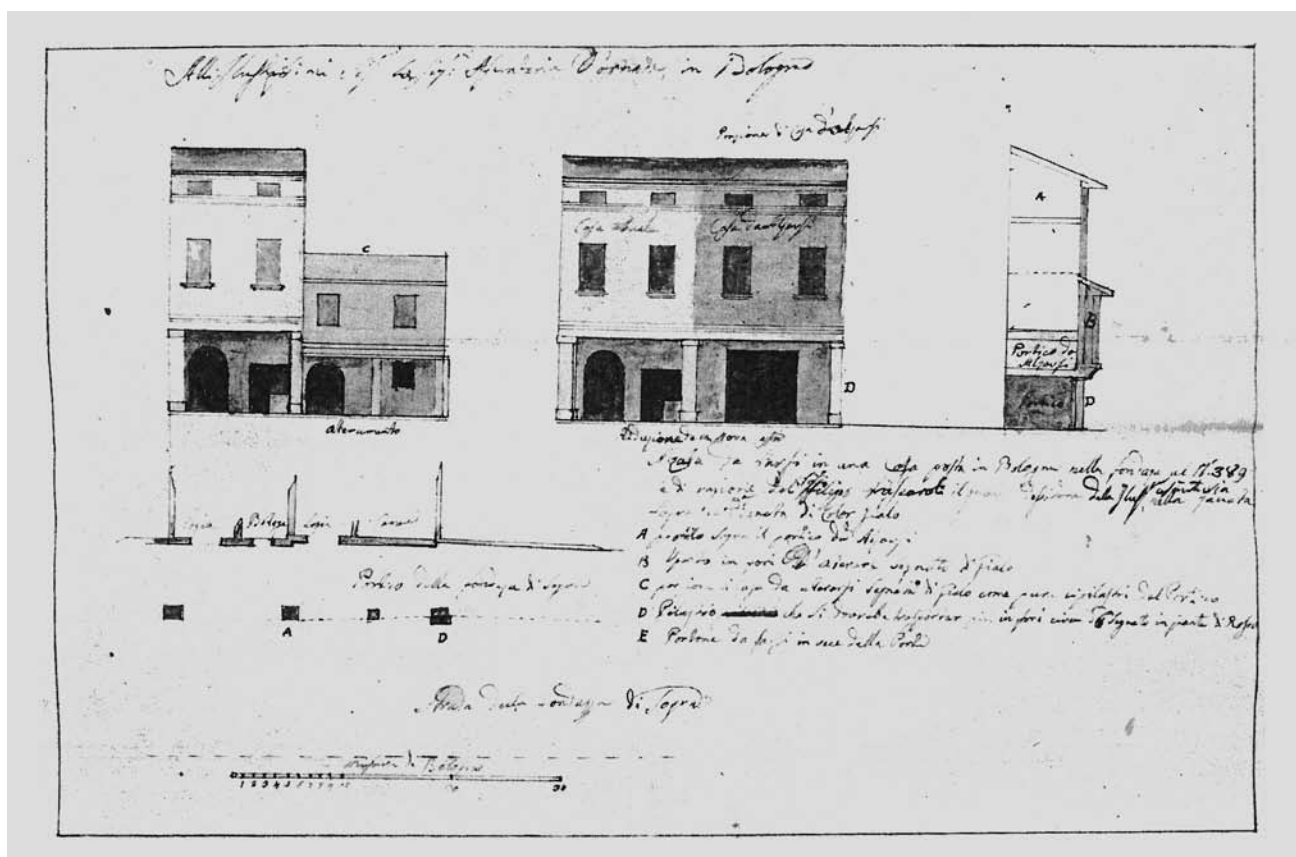
il. 13 A. Caracci, plan Bolonii, 1581 r., Collezioni d'Arte e di Storia della Fondazione Cassa di Risparmio di Bologna, Palazzo Pepoli - Museo della Storia di Bologna. Fot. A. Chmielowska

powiększając ich znacznie powierzchnię użytkową. Wynika z tego, że najprawdopodobniej aż do regulacji prawnych powziętych przez północnowłoskie Commune w XIII w. wznoszenia portyków w Bolonii i innych miastach praktycznie nie kontrolowano. Negatywne konsekwencje dla ruchu miejskiego, ale także dla dalekosiężnego handlu, który dzięki via Emilia stanowił jeden z najważniejszych generatorów dochodów m.in. Bolonii, Reggio, Modeny i Parmy, były znamienne: w ten sposób nie tylko zwężano ulice, blokując ruch, lecz również – ze względu na marne zabezpieczenia bądź ich całkowity brak – zanieczyszczano je. Ponadto nadbudowy kolejnych kondygnacji nad portykami zmniejszały dopływ światła i świeżego powietrza. Reasumując, wszystkie te elementy stworzyły zdecydowanie negatywną sytuację, szkodliwą dla miejskiej ekonomii i dla efektywności Bolonii jako ośrodka handlowego. Oczywiście jest, że Commune nie mogła przyzwalać na kontynuację takiego stanu rzeczy, wobec czego m.in. za pomocą zapisów w statutach nakazywano rozbiórki nielegalnie wznoszonych podcieni.

Ich likwidacja nie była jednak najprawdopodobniej komfortowa ani dla Commune, ani dla mieszkańców miast: przekryte drewnianymi stropami portyki tworzyły „oswojoną” i rodzimą (z racji rzymskiej tradycji), wygodną i użyteczną przestrzeń miejską, wykorzystywaną do prowadzenia działalności rzemieślniczej i handlowej na świeżym powietrzu. Jak wynika ze statutow Parmy, władze miejskie ceniły tę formę również



il. 14 Bologna, podcienia i struktura zabudowy przy via Felice w Bolonii, rycina z XVI w.; za: A. I. Pini, *La maestranze edili bolognesi nella societa comunale: secoli 12-13*. [w:] *I portici di Bologna e l'edilizia civile medievale*, red. F. Bocchi, Bologna 1990, s. 106



il. 15 Bologna, regulacja podieni i zabudowy przy via Fondazza, ryc. z 1828 r.; za: C. De Angelis, *Le case a struttura...*, s. 192

z innych względów: przy jednym z kościołów w mieście polecono wznieść portyki mające służyć ludziom za schronienie²⁹. Na podstawie kolejnego fragmentu tego samego tekstu można stwierdzić, że przy okazji odbudowy podcieni (po ewentualnym ich rozebraniu z powodu wojny) należało odtworzyć ich pierwotny wygląd³⁰. Zapis ten świadczy o przywiązaniu użytkowników i osób decydujących o przestrzeni miejskiej do portyków, które można było uważać za pewnego rodzaju element charakterystyczny przestrzeni miejskiej.

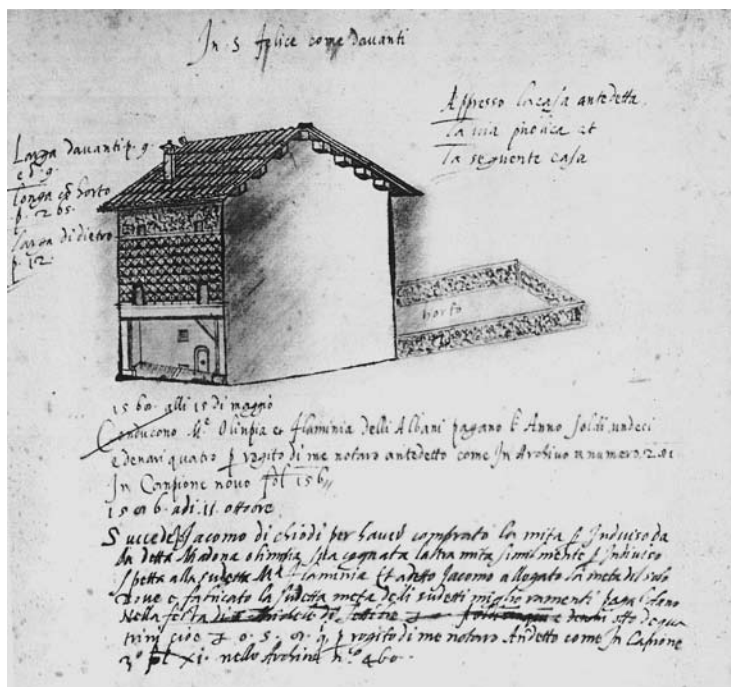
W statutach zaczęły się więc pojawiać rozstrzygnięcia pozwalające na funkcjonowanie tych przydatnych form architektonicznych, przy jednoczesnym zabezpieczeniu interesów Commune: wprowadzono sugestie, a niekiedy nakazy odbudowy portyków przed fasadą każdego domu zlokalizowaną wzdłuż ulicy, ale w granicach prywatnej posesji – nie zaś na publicznym, bezprawnie *de facto* zawłaszczonym gruncie. Zapisy owego typu wystąpiły w Bolonii w 1288 r.³¹, a także w Parmie w r. 1266, zastrzegając, że jeżeli ktoś posiada budynek wzdłuż *androne* i przy tej ulicy istnieją fronty działek z domami, chcąc mieć różnego rodzaju elementy, w tym portyki, poza swoimi murami, powinien zakupić dwa *braccia* tej ulicy i na tym terenie wznieść portyk dla prywatnych celów³². W ten sposób podcienia stały się jednym z powszechnie stosowanych, a nawet kluczowych, powtarzalnych komponentów architektonicznych



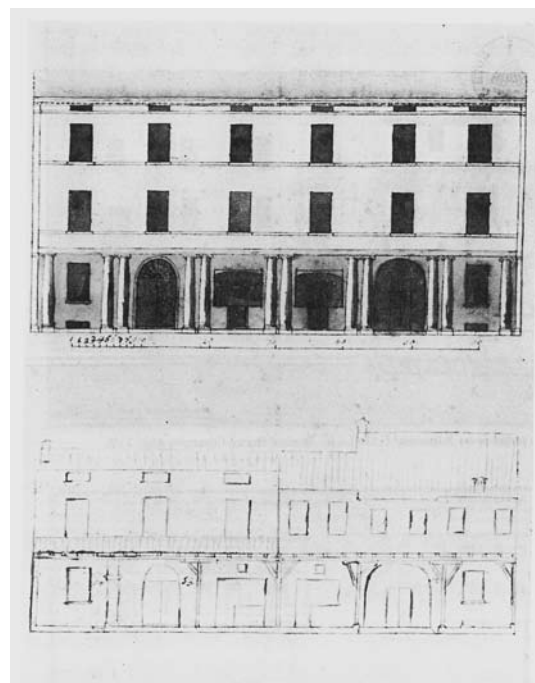
²⁹ Zob. *Statuta Communis Parmae...*, s. 335: „sub qua multi homines consu-
everant habere refugium tempore plu-
viali et aliis malis temporibus [...]”.

³⁰ Zob. *ibidem*, s. 335: „et propter quer-
ram dicta porticus sit destructa, et
euntibus per dictam stratam proveniat
maximum detrimentum, quod Potestas
tenetur eligere duos homines bonos et
legales, qui habeat facere in dicta terra,
qui debeant facere restituti dictam porticu-
m eo modo et forma quibus esse con-
suevit [...]”.

³¹ Zob. *Atlante storico...*, t. 2, cz. 2,
s. 122-124.



il. 16 Bologna, dom średniowieczny z drewnianymi podcieniami, ryc. z XVI w.; za: C. De Angelis, *Le case a struttura...*, s. 183



il. 17 Bologna, regulacja zabudowy i drewnianych portyków przy via Felice, ryc. z 1817 r.; za: C. De Angelis, *Le case a struttura...*, s. 190

kształtujących fasady domów i wnętrza urbanistyczne ulic, wzbogacającym je zarówno funkcjonalnie, jak i wizualnie. Warto też wskazać, że prawne usankcjonowanie użycia portyków było jednym z czynników, który ukształtował obraz miast włoskich, wyróżniając je spośród innych miast Europy, np. Dolnego Śląska, gdzie podcienia występowały dość powszechnie, jednak w XIV w. konsekwentnie je likwidowano³³. Na Dolnym Śląsku także organizowano je poza granicami prywatnych posesji, a ich usunięcie skutkowało cofnięciem linii zabudowy i powiększeniem powierzchni ulic i placów.

Wszystkie zacytowane oraz pośrednio przywołane północnowłoskie dokumenty miejskie wskazują, jak ważną kwestią było dla młodych Commune uzyskanie kontroli i faktyczne kształtowanie poszczególnych składników miejskiej przestrzeni, w tym ulic. Przy tak rysującej się problematyce można wymienić jeszcze jedną doniosłą relację pomiędzy strukturą miasta a jego władzami. Istnieją podstawy ku temu, aby naryskować związek pomiędzy obrazem miasta a autoidentyfikacją Commune i budowaniem przez nią poczucia miejskiej tożsamości. Zacytowane dokumenty sugerują, że na pewnym etapie rozwoju miast północnowłoskich da się dokonać prostego przełożenia kondycji i jakości przestrzeni na stan i siłę zarządzającej nią Commune. W ten sposób miasto, a zwłaszcza jego ogólnie dostępne i powszechnie używane komponenty,



³² Zob. *Statuta Communis Parmae...*, s. 252: „Item quod predicta locum habeant in andronis; et, si aliqua androna tenet capud ad domum alicujus, et ille, cujus fuerit domus, habeat solomodo foramen privati in muro domus suae, et privatum habeat discursum in dictam andronam, quod possit compellere illum vel illos, quorum androna est, vendere sibi duo brachia tantum de ipsa androna, ita quod possit aedificari super ipsam andronam una porticus sive porticulus pro privatio faciendo [...]. Item quod si, aliquis habet andronam propriam vel communem ab aliqua parte domus suae, et habet privatum super suum, quod non possit copere vicinum suum ab aliqua parte andronam habentem vendere sibi aliquam partem ipsius andronae”.

³³ Zob. *R. Eysymontt, op. cit.*, s. 112-113.



il. 18 Lucca, widok na via Fillungo i wieżę bazyliki san Frediano. Fot. A. Chmielowska



³⁴ Zob. E. Coleman, *Sense of Community and Civic Identity in the Italian Communes*, [w:] *The Community, the Family and the Saint. Patterns of Power in Early Medieval Europe*, in *International Medieval Research*, red. J. Hill, M. Swan, Leeds 1998.

³⁵ Zob. R. Eysymontt, *op. cit.*, s. 48–51.

w tym ulice, stawały się materialnym odpowiednikiem potęgi władzy³⁴.

Zakres ingerencji prawnej w życie miasta, jaki uzyskiwano za sprawą statutów miejskich, jest niezwykle szeroki i imponujący, jednak nie odosobniony. Regularność struktury spacialnej, w tym układów ulicznych, parcelacji i kształtu zabudowy średniowiecznych miast lokacyjnych, m.in. Dolnego Śląska, wskazuje, że analogiczne rozporządzenia musiały funkcjonować także w tych ośrodkach. Dość skąpe fragmenty dotyczące zagospodarowania przestrzennego pojawiające się w wilkierzach Poznania, Wrocławia czy Świdnicy w XIV w. są nieporównywalnie mniej szczegółowe i bardziej wyrywkowe³⁵. Brak zachowanych zabytków prawa pisanego na naszych ziemiach nie wyklucza jednak niegdysiejszego funkcjonowania pewnych zasad planowania, zagospodarowywania i korzystania z miast – przy widocznej konsekwencji i dojrzałości kompozycyjnej ich struktur. Dzięki takiemu ujęciu istota środkowoeuropejskich miast również może się stopniowo stawać bardziej uchwytna.

Agata Chmielowska

Doktorantka w Instytucie Historii Sztuki UWr, pracownik Dolnośląskiego Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków we Wrocławiu. Zainteresowania badawcze autorki dotyczą urbanistyki i architektury, obejmując europejskie średniowiecze oraz zagadnienia współczesne. Jej praca dyplomowa napisana pod kierunkiem dra hab. prof. UWr Rafała Eysymontta, dotyczyła śródmiejskich galerii handlowych Wrocławia i Legnicy.

Summary

AGATA CHMIELOWSKA/ Northern Italian streets in view of law and space of the 13th-century Bologna

Stability of Northern Italian cities ca. 1200 allowed them to head towards self-development, for instance to undertake long-term actions in the urban space that were designed far and wide. This favourable situation brought fruit of impressive legislative tools, being the statutes produced by the city Commune, which have become basic methodology in studies on mediaeval city planning. The text is based on analyses of these documents as well as some other monuments of mediaeval urban law, the article makes an attempt to outline the legislative base that is translated into a spatial image of urban streets in the cities like Bologna, Lucca, Reggio Emilia or Parma. In the aforementioned centres the state of urban spaces – including streets – was a sort of material equivalent of the city governments' condition and force.

Accentuating in the following text the 13th century as the main period for urban analyses allows us to focus on parallelism of urban-legal processes in several European regions, including the action of city settlements in Lower Silesia since 1211. Despite their exceptional specificity, the Italian statutes are no precedents in urban legislation. Regularity of the space structures in mediaeval location towns (in Lower Silesia among others) indicates similar regulations applied in these centres.